

Bożena Forma

Wycieczka do zoo

*Do ZOO dzisiaj wyruszamy,
skromny bagaż zabieramy.
Każdy niesie plecak mały,
a w nim ekwipunek cały.*

*Pelerynę, z daszkiem czapkę
mały soczek i kanapkę.
Jest aparat, zatem dzisiaj
będzie zdjęcie obok misia.*

*Już bilety są kupione
więc ruszamy w prawą stronę.
Pełno krzewów dookoła,
nagle dziwny głos nas woła.*

*Spoglądamy, a przed nami
basen z małymi fokami.
Szybkie, zwinne, wciąż nurkują,
różne sztuczki pokazują.*

*Zaraz obok jest żyrafa.
A z nią mama oraz tata.
Długie szyje wyciągają,
z góry na nas spoglądają.*

*Tuż za nimi niedźwiedź biały
zanurzony w wodzie cały.
Słońce daje się we znaki,
upał jest nie byle jaki.*

*Trochę z boku wielka skała,
a tam lwia rodzina cała.
Lew w półcieniu jak gład leży
bacznie wszystkich wzrokiem
mierzy.*

*Na polanie wielkie słońce.
Ktoś wyciąga do nich dłonie.
Tak nie wolno! Zapamiętaj!
Wszak to dzikie są zwierzęta.*

*Są flamingi i bociany,
barwne kaczki, pelikany.
Jastrzęb, orzeł, oraz sępy,
każdy z nich ma dziób zagięty.*

*Koło klatki z niedźwiedziami
pełno dzieci z rodzicami.
Misie pięknie się kłaniają,
śmiesznie głowy przechylają.*

*Była także pani zebra
lecz przed chwilą gdzieś pobiegła.
Widać Emu, piękne lamy
i gazy jak z reklamy.*

*Oto tygrys w pręgi cały
łowczy z niego doskonały.
Wspominając dawne życie
o wolności marzy skrycie.*

*Pora kończyć tę wyprawę,
choć wszystko tu ciekawe.
Chętnie kiedyś powrócimy
resztę zwierząt zobaczymy.*